ROK II. LISTOPAD-GRUDZIEŃ № 11/12 (17/18)

ŚWIAT SZACHOWY

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO

Redaktor. D. PRZEPIÓRKA

Redakcja i Administracja: Warszawa, Wierzbowa 8, w lokalu Warsz. Tow. Zwolenników Gry Szachowej, tel. 82-13.

Prenumerata kwart. 2 zł. 70 gr. półrocz. 5.40, rocz. 10.80 wraz z przesyłką pocztową

Numer pojedyńczy 1 zł. Konto czekowe P. K. O. 16.551

Redakcja czynna w poniedziałki i piątki od g. 7 do 10 wiecz.

Mecz Łódź — Warszawa.



Reprezentacyjne drużyny Łodzi i Warszawy.

Dnia 24 i 25 listopada odbył się ostatni akt uroczystości jubileuszowych Łódzkiego klubu szachowego, z racji 25 lecia istnienia Towarzystwa:

był to mecz szachowy Łódź — Warszawa. Obie drużyny wystąpiły w swych najsilniejszych składach i tak Łódź reprezentowali: Appel, Daniuszewski, Frydman, Goldfarb, Hirszbajn, Kolski. Kremer, Mund, Regedziński, Rozenblat i Rozenbaum. Warszawa zaś wystąpiła w następującym składzie: Blass, Frydman, Feinmesser, Dr. Kon, Kleczyński, Łowcki, Makarczyk, Przepiórka, Pogorjeły, Piltz i Tugan-Baranowski, Kapitanem drużyny warszawskiej był p. S. Rotmil.

Pierwszego dnia Warszawa grała białemi, wybrano następujące pary:

1	Blass — Rozenbaum	0
1	Frydman — Kolski	0
½	Feinmesser — Goldfarb	½
1	Dr. Kon — Kremer	0
½	Kleczyński — Rozenblat	½
1	Łowcki — Hirszbajn	0
0	Makarczyk — Rogedziński	1
½	Przepiórka — Daniuszewski	½
½	Pogorjeły — Appel	½
1	Piltz — Frydman	0
½	Tugan-Baranowski—Mund	½
7½p.		3½p.

Tak więc pierwszy dzień przyniósł zwycięstwo Warszawie w dość wysokim stosunku 7½ : 3½p.

W niedzielę w południe odbyła się uroczysta akademja przy współudziale licznych tłumów szachistów. Zebranie otworzył prezes Polskiego Związku Szachowego p. Żabiński, rozpoczynając akademję przemówieniem powitalnem. Później kolejno przemawiali prezes Magnuski, pp. Sachs, Domosławski, Folman, Orlański i Pawłowski. Szczególnie podobały się przemówienia p. Sachsa, dzięki bardzo pięknej redakcji, oraz p. Folmana, którego przemówienie nacechowane było dowcipem i prostotą. W końcu prezes Łódzkiego klubu dziękował wszystkim zebranym za przybycie na tę uroczystość, Z racji swego jubileuszu zarząd otrzymał cały szereg depesz gratulacyjnych między innemi od Lwowskiego klubu szachowego i od p. Janowskiego, dawnego prezesa klubu, przebywającego obecnie w Berlinie.

Po uroczystości odbyła się wspólna fotografja uczestników akademji. O godzinie 3 po południu rozegrano drugie spotkanie na 11 szachownicach, przyczem grali ze sobą ci sami gracze. W rezultacie spotkanie przyniosło również zwycięstwo Warszawie. Wynik szczegółowy podajemy poniżej:

0	Rozenbaum — Blass	1
½	Kolski — Frydman	½
½	Goldfarb — Feinmesser	½
½	Kremer — Dr. Kon	½
0	Rozenblat — Kleczyński	1
½	Hirszbajn — Łowcki	½
½	Regedziński — Makarczyk	½
½	Daniuszewski — Przepiórka	½
½	Appel — Pogorjeły	½
½	Frydman — Piltz	½
0	Mund—L. Tugan Baranowski	1
4 p.		7 p.

W drugi dzień Łódź stawiała bardzo zacięty opór i tylko dzięki szczęściu wyszła Warszawa bez przegranej, Ostateczny wynik meczu brzmi 14½ p. : 7½ p. Kilka niedokończonych partji przerwanych po pięciu godzinach gry oceniało jury w następującym składzie: Z Łodzi: Rozenblat, Regedziński, Daniuszewski, Weinreich i z Warszawy: Domosławski, Przepiórka, Kleczyński i Orlański.

Wieczorem odbył się w Tivoli wspaniały bankiet, w którym wzięło udział 70 zaproszonych osób; w bardzo miłym nastroju przeciągnął się bankiet daleko poza północ, pozostawiając niezatarte wspomnienie gościnności ze strony Łódzkiego klubu szachowego.

PRZEBIEG AKADEMJI JUBILEUSZOWEJ ŁÓDZKIEGO KLUBU SZACHOWEGO

Akademję zagaił prezes Towarzystwa p. Rozenblat, witając przybyłych gości i członków klubu i wzywając obecnych do uczczenia pamięci zmarłych członków założycieli.

Na zaproszenie prezesa obejmuje przewodnictwo prezes Polskiego Związku Szachowego p. J. Żabiński, który zaprasza na asesorów pp: Konarskiego, Magnuskiego, Orlańskiego, Pawłowskiego i Wajnreicha, zaś do prowadzenia protokółu p. Domosławskiego, poczem rozpoczął listę mówców przemówieniem.

Mowa prezesa Pol. Zw. Szach. p. J. Żabińskiego.

Szanowni Panowie! Minęło już półtora roku od czasu, gdy miałem zaszczyt parokrotnie gościć w tym zacisznym lokalu sympatycznego Klubu szachistów wielkiego a pracowitego miasta Łodzi. Wrażenia, które naonczas stąd wyniosłem, były tak dodatnie, że obecnie na pierwsze wezwanie Szan. Zarządu Klubu w osobie jego prezesa p. Rosenblata stawiłem się najchętniej na dzisiejsze Wasze zebranie jubileuszowe, nawet wbrew wskazówkom lekarza, ulegając memu zastarzałemu umiłowaniu gry szachowej, oraz nieprzepartej chęci odwiedzenia Waszego świetnego Stowarzyszenia.

Jako przewodniczący Zarządu Polskiego Związku Szachowego, uważam za stosowne skonstatować w niniejszem mojem przemówieniu gorliwą i umiejętną działalność Łódzkiego Klubu Szachistów dla rozwoju życia szachowego w Polsce. Imprezy specjalne urządzane tu dawniej, często i systematycznie przez cały 25-letni okres istnienia Klubu, jakoteż zeszłoroczna i obecna, których byłem naocznym świadkiem, połączone zawsze z wielkim nakładem pracy, kłopotów i kosztów; drogie wydawnictwa dzieł specjalnych i gromadzenie cennej bibljoteki; wypromowanie mistrzów Rubinsteina i Salwego oraz dalszych sił młodszych na arenę wszechświatowego życia szachowego; stała i chętna współpraca Klubu łódzkiego, jako wybitnego i ofiarnego członka Polskiego Związku Szachowego — wszystkie te zasługi tegoż Klubu podnoszę przy obecnej okazji jego uroczystości 25-cioletniego jubileuszu i notuję dla wniesienia do Waszego archiwum w celu oddania Klubowi ze strony fachowej i kompetentnej tego, co mu się z pra-

wa należy. Lecz jeżeli dotychczas mówiłem o Klubie, jako o zbiorowości, to obecnie podnieść muszę umiejętne kierownictwo, często nawet przy niesprzyjających okolicznościach „in rebus arduis", jak mówi Horacy, trafną orjentację i taktowny zarząd sprawami i interesami Klubu przez prezesa tegoż Klubu pana Rozenblata, oraz prezesa ubiegłej kadencji pana Wajnreicha. Ich to ruchliwej i śmiałej inicjatywie, pracy, ofiarności i niestrudzonym zabiegom zawdzięcza Klub swoje uznane już powodzenie i sławę w kraju i zagranicą. — Suum cuique!

W rozumieniu tych zasług obecnego prezesa pana Rozenblata postawię wniosek na pierwszem z kolei posiedzeniu Zarządu Polskiego Związku Szachowego o przedstawienie go ogólnemu Zebraniu do zamianowania członkiem honorowym Polskiego Związku Szachowego.

Obecnie zaś, kończąc swe przemówienie przy dzisiejszej uroczystości jubileuszowej, wznoszę gromki okrzyk za pomyślny dalszy rozwój Klubu Szachistów w Łodzi — ad multos annos — co niech się tak stanie! Amen!

Z kolei zabrał głos prezes Warszawskiego T-wa, Zwolenników Gry Szachowej p. Magnuski, który podnosi zasługi kierowników Łódzkiego klubu, którzy włożyli dużo pracy w krzewieniu zamiłowania do szachów, nie zapominając również o szerszej pracy społecznej, czego dowodem jest bibljoteka. Mówca składa życzenia jak największego rozwoju.

P. Sachs wygłasza przemówienie na temat pochodzenia szachów.

Mowa p. Sachsa

Ojczyzną jej — Azja. Kolebką — Persja

Pewnego pięknego poranku przyszła na świat w złoconej komnacie wschodniego despoty. Twór genjalnej głowy dworskiego pochlebcy — otrzymała na chrzcie imię ojca, który ją adoptował.

Otoczona miłością i czcią najmędrszych, pieszczona i klejnotami najwytworniejszych ornamentacyj zdobiona, rosła i nabierała krasy.

Jak egzotyczny arabesk cudaczna, jak maurytański portyk harmonijna i jak humor despoty zmienna, rozpoczęła swój pochód zwycięski i stopniowo, podbiła wszystkie narody, najświatlejsze umysły, najlepsze głowy, srebrną siwiznę starców i połyskujące kędziory młodości.

Jak Ci na imię, Ty najpiękniejsza, najcudowniejsza, z tysiąca i jednej nocy baśni wszelkich możliwości? Ile lat sobie liczy Twa niewiędnąca, wiecznie świeża krasa? Skądżeś wyszła, szlachetna?

Ex oriente lux!

Z kolebki ludów, z pomroki dziejów, z powijaków starożytności, wyszła cudowna gra szachowa, zrodził ją dziwny ląd azjatycki. Europa wtenczas młodą była, barbarzyńską i nieświadomą. Zapatrzona w tajemniczy ląd Wschodu wchłaniała chciwie fluidy, które biły z promieniejącej tarczy Azji i nasycały europejską myśl osmozą wiedzy. Rzucona chwilą natchnienia do skarbca wschodniego satrapy, Tyś stamtąd wyszła, księżniczko gier, królewska gra szachowa! o ileż bardziej żywotną jesteś, skoro państwo, co Cię zrodziło, kraina Srebrnego Lwa, już dawno w gruzach leży, a Ty, Ty żyjesz i od tej chwili pamiętnej, gdy Ci na stole Padyszacha pierwszy raz hołd złożono, wciąż nowe i nowe hołdy zbierasz. A masz już lat tysiące. Gdzie bije życiodajne źródło Twego nigdy nie

przemijającego uroku? Oto zamknięte w 64 klatkach genjalne zwoje mózgu ludzkiego. A ten—nieśmiertelnym jest przecież. W 64 słupach granicznych zamknięta, wolno Ci, myśli ludzka, wzbijać się wzwyż, w krainę tysiąca możliwości. W przestworzach szybować wolno Ci zawsze, tylko nie czołgać się, tylko nie pełzać, bo tam 64 druty kolczaste, 64 dzwonki alarmowe. I jakżeż zwinną, elastyczną i giętką, jakżeż pomysłową, oryginalną i niewyczerpaną stać się musisz, myśli ludzka, w 64 kratach szachowej deski uwięziona! Tu bije źródło wiecznego bytu i tu tkwi przyczyna bezprzykładnej wprost żywotności królewskiej gry szachowej. Bo przełamawszy ciasne ramy nacjonalizmu państwa, które ją zrodziło, pokonawszy czas i przestrzeń, rozeszła się kosmopolityczna myśl szachowa i pod każdym stopniem szerokości geograficznej zdobyła sobie świątynię uznania. Mijają narody, wybuchają i giną rewolucje, idą w zapomnienie hasła i prądy—prawidła gry szachowej pozostają nadal, konserwatywne w swem założeniu, surowe i bezlitosne w konstrukcji, pierworodne i niezmienne dziecię wynalazcy—konstruktora. I tylko technika pomysłów, misterne kombinacje mózgu, wyostrzonego szlachetnem współzawodnictwem, wiekami snują coraz to nową pajęczynę hołdów, w którą stroją precyzyjną księżniczkę gier. Jak melodja tonów i barw nie wie, co to kresy, gdzie się kończą geograficzne, etnograficzne i religijne rubieże, tak i gra szachowa, międzynarodowe esperanto kombinacyj mózgowych, rozbija mury klas, obala przesądy kast, narodów i stanów, wszędzie przenika, wszystkich spaja w harmonijną całość, I jak to nie brzmi dziwnie, a jednak przy kwadracie szachownicy pęka wielowiekowy łańcuch ludzkich różnic społeczno-religijnych i kosmopolityczna myśl święci w obrębie 64 pól największe swe triumfy.

Możemy być dumni z tego, że do światowej unji szachistów obejmującej kraje i miasta, przyłączyła się również i Łódź. Wpierw jednak nim mówić będziemy o dorzuceniu naszego ogniwa do organizacyjnej całości unji, wypada wspomnieniem choćby ogarnąć te smutne czasy, kiedy sztuka szachowa nie mając w Łodzi odpowiednich warunków rozwoju wegetowała na blatach stolików kawiarnianych, lub tułała się skromnie w ciasnej atmosferze; nakazem chwili było znaleźć takie wyjście, któreby odrazu postawiło sztukę na odpowiedni piedestał. Jest rzeczą zrozumiałą, że tem wyjściem być mogła tylko celowa i rozumna organizacja rozbieżnych sił szachowych w harmonijną całość.

Tak powstało łódzkie Towarzystwo Szachowe kosztem ofiarnych wysiłków i wielkim nakładem pracy, która nie ulękła się cerberów absolutyzmu, w każdem stowarzyszeniu wietrzących konspirację, zrealizowano doniosłą dla dalszego celu łódzkiej gry szachowej myśl; energja i samoofiarność łódzkich pionierów sztuki odniosła jednak skutki i oto 25 lat temu w listopadzie 1903 roku powstało nasze Towarzystwo. Tu, niechaj wolno mi będzie złożyć hołd owym śmiałym i ofiarnym bojownikom o realizację związku szachistów w Łodzi pp. G. Altermanowi, G. Dyljonowi, Ch. Sztylermanowi, L. Banaszowi, K. Folmanowi, S. Belochowi, Rossetowi, M. Wajnrajchowi, S. Rozenblatowi, nieobecnemu tu Ch. Janowskiemu—Oni bowiem są współtwórcami T-wa którego 25-lecie istnienia dziś obchodzimy. Wślad za nimi setki poszły i zasilając szeregi naszego T-wa postawili nową placówkę kulturalną przemysłowej Łodzi na zaszczytnym poziomie. Jesteśmy dumni. że z naszych szeregów wyszli championi gry szachowej, światowej sławy bojownicy: Salwe, Rubinsztein i Rotlewi, którzy odnosząc sukcesy w międzynarodowych spotkaniach, okrywają sła-

wą naszą skromną placówkę daleko poza granicami miasta fabryk i kominów. Sława naszych wielkich kolegów—to zachęcający wzór dla nas wszystkich i dlatego energja nasza w kierunku kultywowania świetnych tradycyj sztuki szachowej w Łodzi wciąż wzrasta.

Dziś święcimy 25 letni jubileusz istnienia naszego T-wa, stwierdzający naszą żywotność i nasze nieustanne dążenie do rozwoju—niechże będzie on pomyślnym prognostykiem dla nas wszystkich na uroczystości przyszłego jubileuszu.

Następnie p. Domosławski odczytuje listy i depesze od szeregu osób i klubów i w swojem pięknem przemówieniu podkreśla znaczenie Łódzkiego Klubu dla rozwoju gry szachowej, w Polsce.

Mistrz Przepiórka zwraca uwagę, że Łódź była zawsze uniwersytetem szachowym, skąd wychodziły wielkie talenty i klasa gry obecnej jest w dużej mierze zasługą Łódzkiego Klubu szachowego.

Z kolei przemawiał p. Follman, który podnosił znaczenie utworzenia klubu w takim mieście, jak Łódź, która nie sprzyja tego rodzaju organizacjom i składa życzenia owocnej pracy członkom założycielom i zarządowi.

Następnie prezydjum wnosi projekt wysłania depesz gratulacyjnych do Protektora II turnieju o mistrzowstwo Polski, marszałka J. Piłsudskiego, oraz do byłego prezesa klubu p. Janowskiego i mistrza Rubinsteina co przyjęto przez aklamację. Następny mówca prezes Kon podnosi znaczenie gry szachowej, jako łącznika między ludźmi, czego dowodem, chociażby są licznie zebrani goście i sympatycy klubu.

P. Orlański w przemówieniu stwierdza, że szachy nie zdobyły sobie jeszcze należytej popularności, pomimo dużych wartości intelektualnych. i że dążeniem Polskiego Związku będzie nawiązanie łączności z innemi środowiskami w takiej mierze, jak z Łodzią.

P. Pawłowski wznosi okrzyk „Niech żyją szachy".

Poczem przewodniczący zamyka akademję, którą zakończyło zdjęcie wszystkich uczestników tej podniosłej uroczystości jubileuszowej.

SPRAWOZDANIE
z walnego zgromadzenia Polskiego Związku Szachowego.

Dn. 2-go grudnia odbyło się pierwsze zwyczajne zebranie powołanego do życia dwa lata temu Polskiego Związku Szachowego. Rzut oka na okres ubiegły, zawarty w sprawozdaniu zarządu wykazał, że mimo krótkiego istnienia Związek wywarł już wyraźny wpływ na naszem życiu szachowem. Odbyły się dwa turnieje o mistrzostwo Polski; drugi zwłaszcza z pośród nich dzięki udziałowi mistrzów światowej sławy jak Rubinsteina Tartakowera, niestety pod nieobecność mistrza Przepiórki, zyskał rozgłos nietylko w Polsce, ale i za granicą i był imprezą ze wszech miar udaną zarówno pod względem organizacyjnym jak i szachowym. W roku bieżącym zorganizowano wyjazd naszej reprezentacji na Olimpjadę Szachową, gdzie osiągnęła piękne sukcesy. Pozatem odbyło się szereg mniejszych imprez szachowych. Organizacyjnie dokonano również poważnej pracy. Do Związku należy dziś blisko 700 członków zgrupowanych w 14 Towarzystwach.

Przegląd dotychczasowej pracy wpoił w obecnych przekonanie, że idea Związku stoi już dziś na mocnych podstawach i że ma ona duże

widoki rozwoju w przyszłości. Nowy Zarząd, stojąc przed wielkiem zadaniem, będzie tu miał wdzięczne pole do pracy, podstawy której już zostały stworzone.

Dyskutując nad przyszłemi planami zgromadzeni podkreślili konieczność zorganizowaniu w przyszłym roku trzeciego turnieju o mistrzostwo Polski, witając z zadowoleniem oświadczenie delegata Poznania, że szachiści poznańscy podejmują się przeprowadzenia tej imprezy. Z ważniejszych wniosków przyjętych, należy przedewszystkiem podkreślić wnioski Śląska, polecające zarządowi zorganizowanie szeregu okręgów, którеby mogły intensywnie zająć się propagandą w drobnych miejscowościach do których łatwiej im będzie dotrzeć, niż stolicy.

Obrany Zarząd z 14 osób jeszcze się nie ukonstytuował. Zgodnem życzeniem jest, by prezesem został p. J. Żabiński, jeden z najbardziej zasłużonych działaczów szachowych.

W skład Zarządu weszli z Warszawy: Żabiński, Przepiórka, Domosławski, Orlański, Pawłowski, Paciorkowski, Sypniewski, Makarczyk, ze Lwowa: Kolischer, Piotrowski, z Łodzi Rozenblat, z Krakowa Konczyński z Poznania Dr. Steifer, z Górnego Śląska Stocerz.

Dla uczczenia zasług na polu szachowem Walne Zgromadzenie wybrało na członków honorowych: prezesa Żabińskiego, mistrza Przepiórkę i prezesa Łódzkiego klubu szachowego Rozenblata.

Pięknem zakończeniem zjazdu był seans gry jednoczesnej mistrza świata A. Alechina, który zainaugurował objazd większych miast szachowych polskich.

PARTJA Nr. 138

S y c y l i j s k a

Białe: **Frydman** (W) — Czarne: **Kolski** (Ł)

1. e2—e4 c7—c5
2. Sg1—f3 Sb8—c6
3. d2—d4 c5×d4
4. Sf3×d4 Sg8—f6
5. Sb1—c3 d7—d6
6. Gf1—e2 e7—e6

Zapoczątkowany tem posunięciem plan budowy pozycji znany pod nazwą warjantu Scheveningeńskiego prowadzi do gry bardzo ciekawej i obustronnie trudnej. Białe zagrażają skrzydłu królewskiemu, gdy partner powinien poruszyć hetmańskie. W partji niniejszej czarny nienależycie wykorzystał swoje możliwości i popadł w opresję.

7. 0—0 Gf8—e7
8. b2—b3 a7—a6
9. Gc1—b2 Hd8—c7

Lepiej 9... Gc8—d7

10. Kg1—h1! —

Dobre posunięcie pozycyjne, Król zeszedł z przekątnej g1—a7. gdyż pozostawanie na niej byłoby niebezpieczne po posunięciu piona f.

10. . . . 0—0
11. f2—f4 Sf6—d7

Czarny nie mógł grać 11... b7—b5 wobec 12. Sd4×c6 Hc7×c6 13. Ge2—f3 Gc8—b7 14. e4—e5 Sf6—d5 z b. dużą przewagą białego. Najsolidniejsze było zdaje się 11... Wa8—b8.

12. Ge2—f3 Sc6×d4
13. Hd1×d4 Ge7—f6
14. Hd4—d2 Wf8—d8
15. Wa1—d1 Gf6—e7
16. Hd2—d4 . . .

Bardzo ważne posunięcie, dające białej wieży pole d3 z którego 1. broni skoczka c3 co umożliwia ulokowanie gońca na a3 oraz 2. zyskuje możność przerzucenia się na skrzydło króla. Nie można 16... Hc5 bo 17. Sd5

16. . . . Ge7—f8

17. Gb2—a3 b7—b5(?)
18. Wd1—d3! Sd7—b8

Po 18... Sb6 nast. 19. e5, d5 20. G×G, W×G i biały rozwinie atak na skrzydle króla.

19. e4—e5 d6—d5
20. Ga3×f8 Wd8×f8
21. f4—f5! Sb8—c6
22. Hd4—c5 Wa8—a7

Czarny nie może w żaden sposób uniknąć strat materjalnych. Groźba 23. f5×e6 f7×e6 24. Sc3×d5! jest nie do odparcia.

23. f5×e6 Gc8×e6!
24. Sc3×d5 Ge6×d5
25. Wd3×d5 Sc6—e7!
26. Hc5×c7 Wa7×c7
27. Wd5—d6 Wc7×c2
28. Wd6×a6 Wf8—d8
29. Wf1—d1

Biały ma piona więcej i gońca przeciwko skoczkowi ale zła pozycja króla (ujemna strona 10 posunięcia) utrudnia bardzo osiągnięcie wygranej. Należało grać 29 h2—h3

29. . . . Wd8×d1†
30. Gf3×d1 Wc2—c1
31. Wa6—d6 g7—g5
32. Kh1—g1 b5—b4
33. Kg1—f2 Wc1—a1
34. Wd6—d2 Se7—g6
35. Kf2—e3 Wa1—c1

Jeżeli 35...S×e5 to 36. Kd4, Sc6† 37. Kc5 Wc1† 38. Gc2 i t. d.

36. Ke3—d4 Kg8—g7
37. g2—g3 h7—h6
38. Gd1—h5 Sg6—f8
39. Wd2—f2 Wc1—c7
40. Kd4—d5 Sf8—e6
41. Kd5—d6 Wc7—a7
42. Gh5—g4 Wa7—a6†
43. Kd6—d5 Wa6—a5†
44. Kd5—c4 Se6—d8

Na 44... W×e5 z groźbą We4† wygrywało We2! Po zrobionym posunięciu pozycja została oceniona przez sędziów jako wygrana dla białego. Oczywiście ginie pion b4 i dwa wolne piony wygrywają.

Uwagi P. **Frydmana**

Partja № 137

Holenderska

Mecz Łódź—Warszawa

Białe: Czarne:

M. Hirszbajn (Ł) **M. Łowcki (W)**

1. d2—d4 e7—e6
2. Sg1—f3 f7—f5
3. e2—e3 Sg8—f6
4. Gf1—e2 b7—b6
5. 0—0 Gc8—b7
6. b2—b3

Korzystniejsze, według naszego zdania byłoby 6. c4 z następującym Sc3, aby ewentualnie przeforsować d4—d5.

6. . . . Gf8—e7
7. Gc1—b2 0—0
8. Sb1—d2 Hd8—e8
9. Sf3—e5 d7—d6
10. Se5—d3 . . .

Na 10. Sf3 czarne odpowiadają oczywiście Se4.

10. . . . Sf6—e4
11. c2—c4 Ge7—f6
12. Wa1—c1 Sb8—d7
13. f2—f4

Stwarza słaby punkt na e4, lepiej zatem było f2—f3, aby się pozbyć jednocześnie nieprzyjemnego skoczka na e4.

13. . . . c7—c5
14. Sd2—f3 Wa8—d8
15. Hd1—c2 Sd7—b8
16. Wf1—d1 Sb8—c6
17. a2—a3 . . .

Aby uwolnić skoczka d3 od obowiązku pilnowania punktu b4, lecz zato stwarza słabego piona na b3.

17 . . . He8—g6
18. Sd3—f2 Se4×f2
19. Kg1×f2 c5×d4
20. e3×d4 Hg6—h6
21. Hc2—d2 Sc6—a5
22. Hd2—e3 Gb7—e4?

Dzięki kilku słabszym posunięciom białych udało się czarnym uzyskać pewną pozycyjną przewagę, lecz posunięcie w tekście, acz-

kolwiek na pierwszy rzut oka bardzo mocne, pozwala białym znów wyrównać partję. Daleko lepsze było 22... Kh8, albo też Wde8, przygotowując e6—e5.

23. Kf2—g1 Sa5—c6
24. Sf3—d2 e6—e5

Tu się okazują skutki słabego 22-go posunięcia czarnych. Czarne nie mogą grać d5 wobec 25. cd, G×d5; 26. Gf3! (26 W×c6, G×c6, 27. H×e6†, Kh8; 28 H×c6, G×d4†) z lepszą grą dla białych. Ażeby nie stracić piona czarnego muszą przyśpieszyć odprężenie w centrum.

25. Sd2×e4 f5×e4
26. He3×e4 Sc6×d4
27. Gb2×d4 e5×d4
28. Ge2—g4 Kg8—h8
29. Wd1—e1 d4—d3!

Czarne mają coprawda wolnego piona d4, lecz pion ten jest zdublowany a pozatem różnobarwne gońce zmniejszają w wysokim stopniu przewagę pozycji czarnych. Wobec tego czarne decydują się na zamianę swego wolnego piona na białego piona f4, aby rozpocząć atak na białego króla.

30. He4×d3 Hh6×f4
31. Hd3—e4 Gf6—b2
32, Wc1—d1 Hf4—f2†
33. Kg1—h1 Gb2—c3
34. We1—g1 Gc3—e5
35. Gg4—f3 Wd8—e8
36. Wg1—f1 Hf2—b2
37. Wd1—b1 Hb2×a3
38. He4—d3 Ha3—c5
39. Gf3—d5 Wf8—f2
40. Wf1×f2 Hc5×f2
41. Wb1—f1 Hf2—h4
42. g2—g3 Hh4—h6
43. Gd5—c6 . . .

Czarne maja piona więcej, lecz białe zdążyły w międzyczasie skonsolidować swoją pozycję i same przechodzą do akcji zaczepnej.

43. . . . We8—d8
44. Hd3—f3 Ge5—f6
45. Hf3—f5 Wd8—f8
46. Gc6—e4 g7—g6
47. Hf5—d5 Hh6—e3
48. Ge4—g2 He3×b3
49. Hd5×d6 Kh8—g7
50. Gg2—d5 Hb3—d3
51. Hd6—d7†

W tej pozycji partja była przerwana z braku czasu na jej dokończenie i uznana przez jury za nierozegraną. Nam się wydaje, że wobec wolnego piona a czarnych i złej pozycji piona białego c4, białym jest trudno uratować partję. Dalszy ciąg gry mógł być następujący: 51... Kh8; 52. Kg2 (52. W×f6, Hb1†, 53. Kg2, Hb2†) Ha3; 53 We1, a5; 54 We8, Gg7; 55. Hf7 (grozi mat na g8) W×e8; 56 H×e8†, Hf8 i po wymianie hetmanów powstaje końcówka w której bez względu na różnobarwne gońce wszystkie szanse są po stronie czarnych.



Uwagi M. Łowckiego.

PARTJA Nr. 138.

Mecz Warszawa—Łódź

Debjut Hetmański

Białe: Czarne:
Dr. S. Kon **L. Kremer**

1. Sg1—f3 Sg8—f6
2. d2—d4 e7—e6
3. c2—c4 b7—b6
4. g2—g3 Gc8—b7
5. Gf1—g2 Gf8—b4†
6. Sb1—d2! —

Znacznie lepiej, niż Gd2; wymiana gońca jest dla czarnych niekorzystna.

6. — 0—0
7. a2—a3! Gb4—e7

8. 0—0 d7—d6
Czarne usiłują rozbić centrum przez e6—e5.
9. b2—b3 Sb8—d7
10. Gc1—b2 c7—c5
11. e2—e3 Hd8—c7
12. Hd1—c2 Wf8—d8
13. e3—e4! c5×d4
14. Sf3×d4 a7—a6
15. Wa1—c1 Wa8—c8
16. Hc2—d3 —
Białe nie dopuszczają d6—d5.
16. — Hc7—b8
Czarne są ścieśnione, i nie mają dobrych posunięć.
17. h2—h3 Hb8—a8
18. Hd3—e3 Ge7—f8
19. f2—f4 Sd7—c5
20. Wf1—e1 e6—e5
21. Sd4—f5 Sc5—e6
Naiwna pułapka f×e, d×e Ge×5? Gc5.
22. b3—b4 e5×f4
23. g3×f4 Sf6—h5
24. We1—f1 g7—g6
25. He3—c3 f7—f6
26. Sf5—g3 Gf8—g7?
Słabo; lepiej już było grać S×g3 27. H×g3, Gg7.
27. Sg3×h5 g6×h5
28. f4—f5 Se6—g5
29. Hc3—g3! Kg8—h8
30. Hg3—h4 Wd8—e8
31. Wf1—e1 b6—b5
32. Hh4×h5 b5×c4
33. Wc1×c4 Wc8×c4
34. Sd2×c4 Sg5×e4
35. Sc4×d6 Se4×d6
36. We1×e8 Sd6×e8
37. Gg2×b7 Ha8—a7†
38. Kg1—f1 Se8—d6
39. Gb7—g2 Ha7—e3
40. Hh5—f3 He3×f3
41. Gg2×f3 Sd6×f5
42. Gf3—b7 Sf5—e3†
43. Kf1—e2 Se3—c4
44. Gb2—c3. —
Czarne przekraczają czas w pozycji zupełnie przegranej.

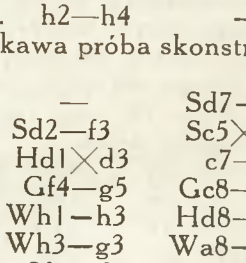
Uwagi Dr. S. Kona.

Partja № 139
Indyjska.

Białe: A. Mund — Czarne: L. Tugan-Baranowski

Mecz Łódź—Warszawa

1. d2—d4 Sg8—f6
2. Sg1—f3 e7—e6
3. Gc1—g5 Gf8—e7
4. Sb1—d2 d7—d5
5. e2—e3 Sb8—d7
6. c2—c3 0—0
7. Gf1—d3 b7—b6
Przypuszczalnie najlepsze w tej pozycji.
8. Sf3—e5 —
Stanowczo przedwczesne, gdyż stwarza wysuniętego piona.
8. — Sd7×e5
9. d4×e5 Sf6—d7
10. Gg5—f4 f7—f5
Po e×f6 ep, czarne odbijają skoczkiem i po Gd6 przeforsują zawsze e6—e5
11. h2—h4 —
Ciekawa próba skonstruowania ataku.
11. — Sd7—c5
12. Sd2—f3 Sc5×d3†
13. Hd1×d3 c7—c5
14. Gf4—g5 Gc8—b7
15. Wh1—h3 Hd8—e8
16. Wh3—g3 Wa8—d8
17. Sf3—d2 Gb7—c6!
18. f2—f4 —
Błąd, umożliwiający zupełne odprężenie na skrzydle królewskim, co daje czarnym wyraźną przewagę pozycji.
18. — h7—h6!
19. Gg5×e7 He8×e7
20. Wg3—h3 d5—d4!



21. e3×d4 c5×d4
22. Kg1—f2 —

Również c3×d4 przegrywało forsownie, np. 22... Hb4! 23. Hb3, H×d4! 24. H×e6†, Kh8 25. H×c6, H×d2† 26. Kf1, H×f4† i H×e5. Jeśli zaś c4, to G×g2 23. Wh2, Ge4! 24. S×e4 f×e4 25 H×e4, Hb4† 26. Wd2, H×c4 ze znaczną przewagą.

22. — d4×c3
23. Hd3×c3 Wd8—c8
24. Hc3—e3 Wf8—d8
25. Wa1—c1 He7—b4!

Znacznie lepsze, niż zysk piona po G×g2 W×c8,G×h3 27. W×d8†, H×d8 28 Kg3, Gg4, gdyż goniec byłby odcięty od gry.

26. Sd2—b3 —

Ciekawe, że w tej pozornie możliwej do obrony pozycji białe przegrywają forsownie.

26. — Gc6—d5
27. Wh3—h1 Gd5×b3
28. a2×b3 Wd8—d2†
29. Kf2—g3 Wc8—d8
30. Wc1—c3 Wd2×b2
31. Kg3—h3 Wd8—d2
32. g2—g3 Hb4—a3
33. g3—g4 Ha3—a2
34. g4×f5 e6×f5
35. He3—f3 Wd2—f2
36. Hf3—c6 —

Albo toż Hd5†, Kh7 37. Wg1, Wh2† 38. Kg3 Wh3† 39, Kh3, Wh2† 40. Kg3, Hf2† Ciekawe zadaniowe zniweczenie figury.

36. — Wf2—h2†

i mat 2 posunięciach.

Uwagi L. Tugan-Baranowskiego

Partje meczu Łódź-Warszawa

Partja Nr. 140.

Debjut hetmański

Białe: Blass (W.) Czarne: Rosenbaum (Ł.)

1. Sg1—f3, Sg8—f6 2. d2—d4, d7—d5 3. c2—c4, c7—c6 4. e2—e3, e7—e6 5. Sb1—c3, Sb8—d7 6. Gf1—d3 Gf8—d6 7. 0—0, 0—0 8. e3—e4, d5×e4 9 Sc3×e4, Sf6×e4 10. Gd3×e4, h7—h6 11. b2—b3, e6—e5 12. Gc1—b2, e5×d4 13. Hd1×d4, Sd7—f6 14. Ge4—c2, Gd6—c7 15. Hd4—c3, Gc8—g4 16. Wa1—d1, Hd8—c8 17. Wf1—e1, Gg4×f3 18. Hc3×f3, Hc8—g4 19. Hf3×g4, Sf6×g4 20. h2—h3, Sg4—f6 21. We1—e7, Gc7—b6 22. We7×b7, Wf8—e8 23. Kg1—f1, Sf6—e4 24. b3—b4, Se4×f2 25. Wd1—d7, Sf2—h1 26. c4—c5. Gb6—d8 27. Wd7×f7, Sh1—g3† 28. Kf1—f2, Sg3—h5 29. Gc2—b3 Gd8—h4† 30. Kf2—f3 i czarne poddały się,

Partja Nr. 141.

Debjut hetmański

Białe: Przepiórka (W.) Czarne: Daniuszewski (Ł.)

1. d2—d4, Sg8—f6 2. Sg1—f3, e7—e6, 3. c2—c4, b7—b6 4. Sb1—c3, Gc8—b7, 5. Hd1—c2, Gf8—b4 6. a2—a3, Gb4×c3 7. Hc2×c3, 0—0 8. g2—g3, d7—d6 9. Gf1—g2, Sb8—d7 10. 0—0. Hd8—e7 11. b2—b3, Wa8—d8 12. Gc1—b2, Wf8—e8 13. Wa1—d1, Sd7—f8 14. Sf3—h4. Gb7×g2 15. Kg1×g2, Sf8—g6 16. Sh4×g6, h7×g6 17. f2—f3, d6—d5 18. c4—c5, b6×c5 19. Hc3×c5 He7×c5 20. d4×c5, Wd8—b8 21. b3—b4, c7—c6 22. Gb2—c3, Wb8—b7 23. e2—e3, We8—c8 24. Wf1—f2, Sf6—d7 25. e3—e4, Sd7—f6 26. Gc3×f6, g7×f6 27. e4×d5 e6×d5 28. Wf2—b2, a7—a6 29. Kg2—f2 Wc8—e8. Remis.

Partja Nr. 142.

Debjut hetmański

Białe: Goldfarb (Ł.)

Czarne: Feinmesser (W.)

1. d2—d4 d7—d5 2. c2—c4, e7—e6 3. Sb1—c3, Sg8—f6 4. Gc1—g5, Sb8—d7 5. e2—e3, c7—c6 6.

Sg1—f3, Hd8—a5 7. Sf3—d2, Gf8—b4 8. Hd1—c2, 0—0 9. Gf1—e2, Sf6—e4 10. Sd2×e4, d5×e4. 11. Gg5—f4, e6—e5 12. Gf4—g3, f7—f5 13. d4× e5, Sd7×e5 14. 0—0, Wf8—d8 15. Wf1—d1, Gc8—e6 16. Gg3×e5, Ha5×e5 17. Wa1—c1, Gb4×c3 18. Hc2×c3 He5×c3, 19. Wc1×c3, Wd8×d1† 20. Ge2×d1, Wa8—d8 21. Gd1—c2. Kg8—f7 22. Kg1—f1, Kf7—f6 23. Kf1—e2, Kf6—e5 24. b2—b4, a7—a5 25. b4×a5, Wd8—a8 26. Gc2—b3, Wa8×a5. Remis.

PARTJA N. 143.

Debjut hetmański

Białe: Czarne;

Regedziński (Ł.) Makarczyk (W.)

1. d2—d4, d7—d5 2. c2—c4, e7—e6 3. Sb1—c3, d5×c4 4. e2—e3, a7—a6 5. Gf1×c4, b7—b5 6. Gc4—b3, Gc8—b7 7. Sg1—f3, Sg8—f6 8. 0—0, Sb8—d7 9. Hd1—e2, c7—c5 10. Wf1—d1, Hd8—b6 11. a2—a4, c5—c4 12. Gb3—c2, b5—b4 13. a4—a5, Hb6—c7 14. Sc3—a4, Wa8—c8 15. Sa4—b6, b4—b3 16. Sb6×d7, Hc7×d7. 17. Gc2—b1 Gf8—e7 18. e3 e4, 0—0 19. Gc1—d2, Hd7—b5 20. Gd2—c3, Ge7—b4 21. Sf3—e5, Gb4×c3 22. b2×c3, Wc8—c7 23. f2—f4, Wf8—d8 24. Wd1—f1, Gb7—c8 25. g2—g4, Sf6—d7 26. Se5—f3, f7—f6, 27. e4—e5 Sd7—f8 28. f4—f5, Wd8—e8 29. Gb1—e4, Gc8—b7 30. Ge4×b7 Wc7×b7, 31. Wf1—e1, Wb7—f7 32. Sf3—d2 f6×e5 33. Sd2×c4, Wf7—c7. 34. Sc4—d6, Hb5×e2 35. We1×e2 We8—d8 36. d4×e5 Wc7×c3 37. Wa1—b1, Wd8—b8 38. Kg1—f2, Wb8—b4 39. We2 — e4, Wb4—b840. We4—e3, Wc3—c5 41. Wb1×b3, Wb8×b3 42. We3×b3, Wc5×a5, Wb3—e3, Wa5—c5 44. Kf2—f3 h7—h6 45. h2—h4, Wc5—d5 46. Kf3—e4 uznano za remis.

Partja Nr. 144

Nieprzyjęty gambit hetmański

Białe: Czarne:

Pogorieły Appel

1. Sg1—f3, d7—d5 2. c2—c4 c7-c6 3. d2—d4, Sg8—f6 4. Sb1—c3 e7—e6 5. Gc1—g5, Sb8—d7 6 e2—e3, Gf8—e7 7. Wa1—c1 0—0 8. a2—a3, d5×c4 9. Gf1×c4, Sf6—d5 10. Gg5×e7, Hd8×e7 11. Sc3—e4, Sd5—f6 12. Se4—g3, g7—g6, 13. 0—0, e6—e5 14. e3—e4, e5×d4 15. Hd1×d4, Sd7—b6 16. e4—e5, Sf6—d5 17. Sg3—e4, Sb6×c4 18. Wc1×c4, f7—f6 19. e5×f6 Sd5×f6 20. Wf1—e1, Sf6×e4 21. We1×e4, He7—f6 22. Hd4×f6, Wf8×f6 23. We4—e7, Wa8—b8 24. Wc4—h4, h7—h5 25. Wh4—d4, Gc8—f5 26. Sf3—e5, Wf6—f8 27. Se5—d7, Wf8—d8 28. f2—f4, Gf5×d7 29. Wd4×d7, Wd8×d7 30. We7×d7, a7—a5 31. b2—b3. Wb8—f8 32. Wd7×b7, Wf8×f4 33. Wb7—a7, Wf4—f5 34. Wa7—a6, Wf5—c5.

Remis.

Partja Nr. 145

Francuska.

Białe: Piltz (W.) Czarne: Frydman (Ł.)

1. e2—e4, e7—e6 2. d2—d4, d7—d5 3. Sb1—c3, Gf8—b4 4. e4—e5, c7—c5 5. Hd1—g4, Sg8—e7 6. a2—a3, Hd8—a5 7. Gc1—d2, Sb8—c6 8. d4×c5, d5—d4 9. Sc3—e4, Gb4×d2† 10. Se4×d2, Ha5×c5 11. Hg4×g7, Hc5×e5 † 12, Hg7×e5, Sc6×e5 13. Sg1—f3, Se7—c6 14. Sf3×e5, Sc6×e5 15. Wa1—d1, Se5—g6 16. Sd2—c4, e6—e5 17. f2—f4, Gc8—g4 18. Wd1—d2, 0-0-0 19. f4×e5, Sg6×e5 20. Sc4×e5, Wh8—e8 21. Wd2—f2. We8×e5† 22. Ke1—d2, Gg4—f5 23. Gf1—d3, Gf5×d3 24. Kd2×d3, We5—e3† 25. Kd3—d2,. Wd8—e8 26. Wh1—f1, f7—f6

27. Wf2×f6, We3—e2† 18. Kd2—d3, We8—e3† 29. Kd3×d4, We3—e4† 30. Kd4—d5, Kc8—d7 31. Wf6—f7†, We4—e7 32. Wf1—f2, Kd7—c8 33. Kd5—c4, We2×c2† 34. Wf2×c2, We7×f7 35. Kc4—d5†, Kc8—d7 36. Kd5—e5, Wf7—g7 37. Ke5—f5, h7—h5 38. g2—g3, Kd7—d6 39. Wc2—c4, Wg7—f7 † 40. Kf5—g5. Wf7—f2 41. h2—h4, Wf2×b2 32. Kg5×h5, Wb2—b3 43. g3—g4, b7—b5 44. Wc4—c8, Wb3×a3 45. g4—g5, b5—b4 56.g5—g6, Wa3—g3 47. Wc8—a8, b4—b3 48. Wa8×a7, Kd6—c6 49. Wa7 — a8. Czarne poddały się.

ALECHIN W POLSCE

W pierwszej połowie grudnia r. b. Zarząd P. Z. Sz. sprowadził do Polski mistrza świata dra Aleksandra Alechina. Jak było do przewidzenia, seanse mistrza świata budziły wszędzie olbrzymie zainteresowanie i przyczyniły się wydatnie do propagandy gry szachowej w naszym kraju. Gra Alechina błyskotliwa i elegancka podobała się ogólnie, to też Alechin był wszędzie przedmiotem gorących owacji.

Alechin wyrażał się z wielkim uznaniem o poziomie gry polskich szachistów, którzy jak zwykle z honorem podtrzymywali świetne tradycje polskich szachów.

Poszczególne wyniki jego seansów są następujące:

2/XII Warszawa. Seans gry jednoczesnej z 29 partyj, przyczem Alechin grał 2 partje na ślepo. Rezultat + 19 — 4 = 6. Obie partje, grane na ślepo A. elegancko wygrał.

8/XII. Lwów. Seans gry jednoczesnej z 30 partji. przyczem dwie partje Alechin grał na ślepo. Rezultat + 19 — 5=6, Z 2-ch partji granych à l' aveugle A. zrobił 1½ punktu.

11 XII. Warszawa. 8 partji jednocześnie z zegarami przeciwko reprezentacji Warszawy. Tempo gry dla przeciwników A. 15 pos. na godzinę. Grali: Blass, Makarczyk, Gross, Piltz, Pogorieły, Feinmesser, Tugan - Baranowski. Na 8 - ej szach. grali konsultacyjnie: Michałowski, Machon i Stückgold. Rezultat +4 —2 =2.

15 XII Łódź. 27 partji, w tem 2 na ślepo. Rezultat + 20 — 8 = 9. Zaznaczyć należy, że Alechin wygrał z najsilniejszymi przeciwnikami, jak Regedzińskim, Kremerem, Applem i Hirszbajnem.

16 XII Poznań. Zwykła symultanka na 32 szachownicach. Rezultat + 20 — 6 = 6.

Polscy szachiści mogą śmiało być dumni z tych wyników!

Partja hiszpańska

Grana dn. 11 grudnia w Warszawie w seansie gry jednoczesnej w liczbie 8 partji z zegarami.

	Białe:	Czarne:
	A. Alechin	A. Blass
1.	e2—e4	e7—e5
2.	Sg1—f3	Sb8—c6
3,	Gf1—b5	a7—a6
4.	Gb5—a4	Sg8—f6
5.	0—0	Gf8—e7
6.	Hd1—e2	—

Ostatnie posunięcie, które pojawiło się ponownie od jakich 2-3 lat na widowni, niema mojem zdaniem żadnej przewagi nad zwykłem 6. Wf1—e1, i ma danej w chwili jedynie tę wyższość, że jest mniej odeń zanalizowane.

6.	—	b7—b5
7.	Ga4—b3	d7—d6
8.	c2—c3	0—0

Bardziej energiczne byłoby tu 8 . . . Gc8—g4, jak grał w analogicznej pozycji przeciw autorowi uwag M. Euwe (Amsterdam, 1926) Zresztą i posunięcie w tekście nie pogarsza jeszcze wyraźnie pozycji czarnych.

9.	a2—a4	Wa8—b8

10. a4×b5 a6×b5
11. d2—d4 —

Grożąc zabraniem figury przez d4—d5 i zmuszając w rezultacie dzięki tej groźbie do wymiany środkowych pionów.

11. — e5×d4
12. c3×d4 Gc8—g4
13. Wf1—d1 Wf8—e8

Mojem zdaniem dopiero to posunięcie mimo swej pomysłowości (celem jego było umożliwienie na 14 e4—e5. d6 ×e5, 15 d4×e5 odpowiedzi 15. Ge7—d6) wytwarza pozycję b. niebezpieczną dla czarnych. Grając 14. Wb8—a8 mogły one otrzymać partję prawie równą.

14. Sb1—c3

Posunięcie to łącznie z następnem przygotowuje kombinację, połączoną z poświęceniem figur, bardzo skomplikowaną i pełną szans, ale nie prowadzącą przy poprawnej obronie do przymusowej wygranej. Stosując się do zasad ekonomji myśli należałoby tu grać 14. Gc1—e3, bowiem po 14 Ge7—f8 15. h2—h3 Gg4—h5 (po 15... G×S, 16. H×S etc. przewaga białych byłaby oczywista) 16. e4—e5 położenie czarnych byłoby zdecydowanie niebezpieczne, np. 16 . . Sf6—d7, 17. e5—e6, f7×e6, 18. d4—d5, i wygrywają.

14. — Ge7—f8
15. Gc1—e3 b5—b4

Czarne słusznie decydują się na wywołanie burzy, której skutki nie powinny być dla nich zbyt groźne Inna gra jak np. 15. H d8—c8, Wa1—c1 nie byłaby bardzo zachęcająca.

16. Gb3× f7 †

Jak się wkrótce okaże, to pierwsze poświęcenie jest zupełnie poprawne, białe bowiem będą miały możność odzyskać poświęcony materjał, zdobywając ponadto kilka pionów.

— — — Kg8×f7
17. He2—c4 † d6—d5

Na 17 . . . Kf7—g6 nastąpi 18. Sc3—e2 i t. d.

18. Sc3×d5 Sf6×d5
19. Sf3—g5 † ? !

Początek drugiej kombinacji, której dokładne konsekwencje były praktycznie niemożliwe do obliczenia, zwłaszcza w partji, granej w seansie. Powodem do zdecydowania się na tę kombinację była z jednej strony stosunkowo mała skuteczność warjantu 19. e4×d5, Gg4×f3, 20. g2×f3, Sc6—a5, 21. Wa1×a5, Gf8—d6, który dawałby czarnym, mimo dwóch pionów mniej, ogromne widoki na nierozegraną, z drugiej intuicyjne przeświadczenie, że atak białych po drugiem poświęceniu będzie wystarczający w każdym razie dla zapewnienia im, mimo kolosalnej przewagi materjalnej czarnych, nierozegranej za pomocą wiecznego szacha.

19. — Kf7—g6.

W razie 19. . . . . Kf7—g8 20. e4×d5 etc., wygrywając figurę przy dobrej partji



20. f2—f4

Białe rezygnują z odzyskania figury w 18 posunięciu skuszone możliwościami tego posunięcia, wybitnie paradoksalnego, po którem równowaga materjalna powinnaby być ostatecznie zniweczoną. Białe brały przytem w rachubę następujące główne warjanty:

I 20. . . . . Sd5×e3 21. Hc4—f7† Kg6—h6, 22. Hf7—g8, Hd8×g5 23. f4×g5†, Kh6—g6, 24. Wd1—f1, Se3×f1, 25. Wa1×f1, i, poniewaz czarne nie mogą grać 25. . . Gg4—e6 wobec 26. Wf1—f6, białe miałyby conajmniej nierozegraną w postaci wiecznego szacha.

II. 20. . . . . Gg4×d1, 21. Wa1 ×d1, Sd5×e3, 22. Hc4—f7† Kg6 — h6 23. Wd1 — d3 (Silne jest również 23. Hf7—b3) z nadzwyczaj silną groźbą 24. g2 —g4 i atakiem, obiecującym również conajmniej nierozegraną.

Mimo wszystko czarne powinny były według mnie wybrać jeden z tych warjantów, gdyż ich dążność do uproszczenia przez poświęcenie zawiera nie mniej poważne niebezpieczeństwa.

20. — We8×e4

W nadziei na łatwe odparcie ataku po 21. Sg5×e4 przez 21. . . Sc6—e7 wraz z h7—h6. Jednak białe mają posunięcia daleko skuteczniejsze,

21. Hc4×c6† Hd8—d6
22. Hc6 –c2 —

To związanie zawiera szereg groźnych możliwości, to też czarne powinny zagrać w najbliższem posunięciu 22. . . . Gg4—f5, poczem miałyby jeszcze partję możliwą do obrony. Dalszy ciąg mógłby wyglądać np.:

23. Sg5×e4 (nie 23. g2—g4 wobec 23. . . . . We4×f4) 23. . . Sd5×e3, 24. Hc2—f2, Gf5×e4, 25. Hf2×e3 Wb8—e8, 26. Wa1—a8. i t. d. z szansami prawie równemi.

22. — Hd6—e7
23. Wd1—e1 —

Obecnie trudno już wyszukać dla czarnych wystarczającą obronę. Np. 23. . . . . Gg4—f5 nie można już obecnie grać wobec 24. g2—g4, We4×f4, 25. g4×f5† Kg6×g5 26 Ge3×f4† i białe wygrywają damę.

23. — Sd5—f6 5
24. Wa1—a6! Wb8—b6
25. Wa6×b6 c7×b6
26. h2—h3 —

Rozstrzygające!

26. — Gg4—d7

Również po 26 . . . . h7—h6 partja czarnych nie byłaby do utrzymania, np. 27 h3×g4, h6×g5, 28. f4×g5 i czarne straciłyby swą figurę przewagi, pozostając z jednym pionem mniej, gdyż w razie 28. . . . . Sf6×g4 nastąpiłoby 29. Ge3—c1, Kg6—f5. 30. We1—f1†, Kf5—g6, 31. Wf1—f4 z niezwłoczną wygraną.

27, g2—g4 Kg6—h6
28. Sg5×e4 Sf6× e4
29, f4—f5 † g7 — g5
30. Gc3—f2

Czarne się poddały.

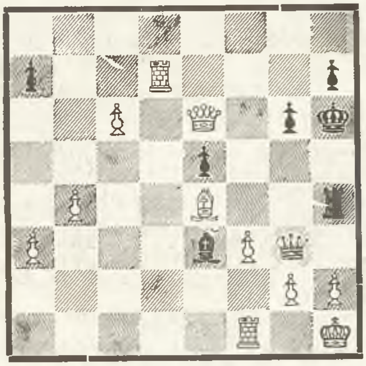
Partja od początku do końca nadzwyczaj ożywiona, która dała widzom rzetelną satysfakcję. Na nieszczęście dla szerszej publiczności, współcześni mistrzowie mogą sobie pozwalać na podobne „salto mortale" jedynie w wypadkach wyjątkowych. W turnieju lub w poważnym matchu, wybrałbym bez wahania posunięcie 14. Gc1—e3, z dalszym ciągiem e4—e5, co zapewniłoby białym wyraźną przewagę bez żadnego ryzyka.

Uwagi dr. A. Alechina
(Specjalnie dla Świata Szachowego)

CIEKAWE POZYCJE

W rozgrywanym obecnie w Warsz. Tow. Zwol. Gry Szach. (w poniedziałki i piątki) turnieju amatorskim powstała następująca pozycja, w której posunięcie było na białe.

Czarne: G. Fogel.

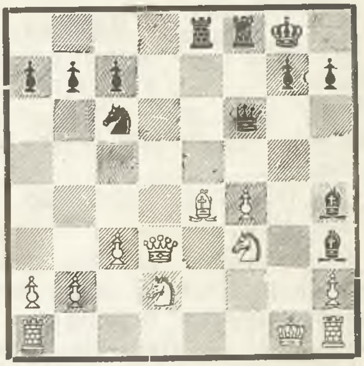


Białe: L. Gliksberg

Białe mają wprawdzie znaczną przewagę materjalną, ale są zagrożone matem. Dalszy przebieg partji był następujący: 1. W×h7†, K×h7 2. Hf7† i remis wiecznym szachem. W pozycji djagramu białe mogły jednak wygrać za pomocą bardzo ładnej kombinacji. Jak? Na to pytanie niech odpowiedzą nasi czytelnicy.

W partji granej niedawno w Nowym-Yorku wytworzyła się następująca sytuacja. Posunięcie na czarne.

Czarne: Soldatenkow



Białe: Marshall

Czarne zagrały 1...., Wd8 po czem nastąpiło 2. G×h7† (jeśli Hc2 to Se5! 3. fe, Hb6† i wygr. Albo też 3. S×e5, Hg5†!) Kh8 3. Hg6, W×d2!! 4. S×d2, Sd4! 5. Hh5, Hg5†! i mat w następnem posunięciu.

I. narodowy turniej zadaniowy Polskiego Szachowego Związku Zadaniowego.

P. Sz. Z. Z ogłasza konkurs na zadania dwu i trzychodowe, oraz na samomaty dwuchodowe pod następującemi warunkami.

Zadania o dowolnej ilości. na djagramach pod godłem przesyłać należy eo sekretarza Związku S. Limbacha Lwów Domsa 5. Do każdego zadania obowiązuje składka 50 gr. w znaczkach pocztowych na cele Związku. W każdej sekcji po 3 nagrody, oraz w grupie samomatów dodatkowo specjalna nagroda za najlepszy Fata-morgana samomat (White to play).

Na sędziów powołani zostali do dwuchodówek L. Tugan — Baranowski, do trzychodówek D, Przepiórka i do samomatów Inż W Łasiński i S. Limbach,

Ostateczny termin nadsyłania zadań do 28 II. 1929 r. Rozstrzygnięcie nastąpi w kwietniu, lub maju w specjalnym organie P. Sz. Z. Z. w Polskim Zadaniowcu, oraz w Świecie Szachowym.

W chwili oddania numeru na maszynę dochodzi nas smutna wiadomość że

PREZES

Polskiego Związku Szachowego

Ś.P.

Józef ŻABIŃSKI

rozstał się z tym światem.

Obszerniejsze omówienie działalności szachowej nestora polskich szachistów podamy w następnym numerze.

DZIAŁ ZADAŃ

pod redakcją **M. WRÓBLA.**

Dr. M. Niemeijer.

Kompozycja szachowa w Holandji.

Kompozycja zadaniowa w Holandji od dawien dawna miała licznych zwolenników. Już blisko sto lat temu, w roku 1835 wydał dziś już zapomniany holenderski kompozytor G. J. Smalkalden zbiór swoich zadań.

Naogół jednak nie byli pierwsi holendrzy pionierami sztuki zadaniowej; przeważnie prace ich nie mają wielkiej wartości. Musimy tutaj zrobić wyjątek dla G. L. Boer'a (urodz. w 1828 r.), który ułożył wprawdzie tylko 50 zadań, wśród nich jednak znajdują się mistrzowskie prace (zad. Nr. 1) Większość jcgo zadań było drukowana w holenderskim czasopiśmie szachowym „Sissa", które wychodziło w latach 1847-1875 pod redakcją lekarza W. J. L. Verbecka.

Tutaj umieszczał swe oryginalne zadania ślepy kompozytor P. T. Helvetius von den Bergh, muzyk E. A. Schmitt, który przez dłuższy czas mieszkał w Petersburgu i wielu innych.

Ale gdy „Sissa" zawiesiła swe wydawnictwo, pozostały holenderskiej kompozycji tylko nieliczne dzienniki i tygodniki, gdzie w działach szachowych mogli umieszczać swe kompozycje; były to De Amsterdammer, De Tijd i t. d. dopóki w roku 1893 nie zaczęto wydawać związkowego czasopisma „Tijdschrift van den Nederlandschen Schaakbond. Od tego momentu datuje się znowu silniejszy rozwój kompozycji, w tym czasie spotykamy się z następującemi nazwiskami:

Dr. A. J. C. E. von Heycop ten Ham (30. X. 1856—29. I 1925) L. A. Kuyers (ur. 26. II. 1864.) a przedewszystkiem na wyróżnienie zasługuje jeszcze dziś czynny kompozytor Dr. L. N. de Jong (ur. 30 III 1869) kapłan w „Ruinen", próbkę jego zdolności podaje nasz problem Nr. 3. W tym zręcznie ułożonym zadaniu stał początkowo na e3 biały pion ale W. A. Shinkman podówczas sędzia turniejowy konkursu Bahn Frei dowiódł, że pion ten jest zbyteczny, dlatego tutaj został opuszczony.

W XX stuleciu w kompozycji. szachowej dało się odczuć wszędzie wielkie ożywienie, jak również i w Holandji.

Z pośród starszych kompozytorów należałoby wymienić J. J. Colpa, który niestety przed wielu laty wycofał slę z kompozycji, J. von Dijka znanego z licznych dwuchodówek i J. Cauverena.

Czołowych jednak przedstawicieli Holandji szukać należy wśród młodszych, są to: H. Weenink (ur. 17 X. 1882) J. J. Rietvelt (6. XIII 1893), J. Hartong (ur. 11 II. 1902) i Dr. M. Niemeijer (18. II. 1902). Prace ich omówimy pokrótce. To zaś, że siebie samego stawiam w rzędzie czołowych kompozytorów nie jest następstwem zarozumiałości, lecz stało się to na prośbę ze strony p. Przepiórki.

1. H. Weenink.

Weenink, który jest nietylko kompozytorem, ale także dobrym praktycznym graczem i znawcą studjów, poświęcił wiele trudu dla rozwoju sztuki zadaniowej w Holandji. Hartong i Niemeijer mogą rzeczywiście być uważani za

jego uczniów, chociaż później poszli swoją drogą. Weenink układa zadania w różnych stylach, wyklucza jednak ze swej twórczości fairy chess. Dziwaczne zadania rekordowe układa równie chętnie jak i subtelne zadania złożone z obrazów matowych. Oprócz kompozycji znany jest jako autor całego szeregu artykułów; jego dział szachowy w „Oprechte Haarlemsche Courant"jest zawsze godny czytania. Wydał również książkę o sztuce zadaniowej p. t. „Het-Schaakprobleem" która rozszerzona ukazała się również w angielskiem tłumaczeniu. Z powodu tego, że wiele czasu Weenink poświęcał pracy nad tem dziełem, w ostatnich latach ułożył tylko niewiele zadań, lecz teraz może nastąpić zmiana.

2. J. Rietveld

Nie jest kompozytorem o wyrobionym charakterze; twórczość jego najlepiej będzie można objąć nazwę „all-round Probleme." Większość z nich są o pełnej wartości, posiadają dobry wstęp i są świetnie skonstruowane. Zadania jego często były nagradzane na konkursach. Szczególnie dobre imię wyrobił sobie na terenie dwuchodówek przez swe skomplikowane tematy półprzytrzymań i uwolnień. W trzychodówkach kładzie Rietveld akcent na obrazy matowe, jakkolwiek częste są u niego motywy strategiczne.

3. J. Hartong.

Możliwie, że najbardziej znanym kompozytorem holenderskim jest Hartong. Zadanie jego są w większości wypadków niezwykle oryginalne i głęboko założone, przytem posiada on mistrzowską technikę. W ostatnich latach był redaktorem działu zadań w Tijdschrift van den Nederlandschen Schaakbond, dział jego należy do najlepszych nam znanych publikacji; jest on także wielkim zwolennikiem zadań fantastycznych. Na tem polu również wiele odniósł triumfów. Również często sprawował urząd sędziego w turniejach zadaniowych. Razem ułożył około 300 zadań.

Dr. M. Niemeijer.

Ten kompozytor jest przedstawicielem nowoniemieckiej szkoły, mało troszczy się o siatki matowe główną wagę kładzie na ideę. Początkowo układał tylko dwuchodówki, później przeszedł prawie wyłącznie na trzy i czterochodówki. Ciche gry w warjantach są jego specjalnością. Nie jest on jednak płodnym kompozytorem, w ostatnich latach układał on przeciętnie około sześciu zadań na rok. Również interesuje się teoretyczną stroną kompozycji; w jego wielkiej bibljotece szachowej znajduje się ogromna ilość książek zadaniowych.

Oprócz tych wyżej wymienionych kompozytorów tworzy jeszcze w Holandji wielu zasłużonych jak np. P. A. Koetscheid, znany twórca samomatów, P. ten Cate, autor szeregu pięknych dwuchodówek, J. Opdenoordt, J. J. Ebben, M. Franken, H. von Beek i wielu innych.

Szkoda tylko, że brak jest ośrodka gdzieby wszyscy . zadaniowcy mogli się regularnie zbierać, są wprawdzie w Hadze kluby szachowe, ale służą graczom, a przed laty założony związek przyjaciół zadań nie ma żadnej przyszłości z powodu braku zainteresowania.

№ 1. G. L. de Boer
Sissa 1862.



№ 2. H. Weenink
l. Nagr. Nederlandsche Schaakbond 1918



№ 3. Dr. L. N. de Jong
IV Nagr. Bahn Frei 1890.



№ 4. H. Weenink
II Nagr. Desnm. Mem.



№ 5. H. Weenink
I. Our Folder Jan. 1924.



№ 6. H. Weenink
I Nagr. British Chess Magazine 1924.



№ 7. H. Weenink
I Nagr. Budap. 24 Sakkör.



№ 8. Dr. M. Niemeijer i H. Weenink
I Nagr. Westmin. Gazette 1924/25



№ 9. J. J. Rietvelt
I nagr. British Problem



№ 10. J. J. Rietvelt
I nagr. British Chess M.



№ 11. J. J. Rietvelt
De Maasbode 1923



№ 12. J. J. Rietvelt
I. Nagr. Nederlandsche Ind. Schak. 1924.



1) 6† 1. Gg6 2. Gb1 3. Gc2 4. Gd1 5. Gh5. *2)* 3† 1. Kc7 ∽ 2. Sc5, Wd7† 2 Kf6 We6† 2 Ke6, W ∽ † 2 Sc5, Ha7 2 Hf6, Sd3 2 Sc2† *3)* 3† Kg7 Wa8 2 Hb8, Wa6 2 Hb6, *4)* 4† 1. Hd1 ∽ 2. Hf1 ∽ 3. Wf5†, Ga6 2. Hh1, Gg7 3. Gd5. *5)* 3† 1. Hb5 ∽ 2 Hc4†, He5 2 Sf2†, Hf6 2 Hb4†, Gd4 2 Se1, d5 2 Hb6. *6)* 3† 1. Gf8 ∽ 2 Hc4, Ge4 2 Se6†, e4 2 Sc6, Gd3 2 ed3, ed4 2 Wd4†. *7)* 2† 1. Sdf4. *8)* 3† 1. Sg7∽ 2 Gb7, Wh5 2 We4†, Gg8 2 Wd7†, Gg7 2 G×g7. *9)* 2† 1. Hd7. *10)* 2† 1. He8. *11)* 4† 1. Sa6∽ 2. Hf5† Sf5 3. Sf7†, Kd5 2 Sb4†, Ke5 3 Hf5†, Ge4 2 He6†, Ke6 3 Sc7†. *12)* 3† 1. Sc7 ∽ 2 g3, Sc6 2 Ha8, d6 2. He1, e6 2 Ha3 Sb4 2. Se3.†

№ 13 J. J. Rietvelt
II Nagr. . Prager Press 1925/1926



3† 1. Gf6 ∽ 2 Ha3†
Wb6 2. Gd4†
G ∽ 2. Sd5†
W×c3 2 b×c3†
a×b2 2. H×b2†

№ 14 J Hartong
I Nagr. Western Daily 9. 4. 1920



3† 1 Se5 ∽ 2 Ge8
c×b 2 Gb5 c5 2 Sc4
c6 2 Sg6 cd 2 Sd3

№ 15. J. Hartong
I Nagr. Our Folder 1922.



2 + 1. Hc8.

№ 16. J. Hartong.
Our Folder 1922.



3 +
1. Wa6 Wh7 2 Sg7, Gg7 2 Wb6, Wf6 2 Sd4, b×a 2 Hc6.

№ 17. J. Hartong.
II. Nagr. Kecskemet 1927



3 +
1. f4 ∽ 2 Gc6† Gf4 2 Sc4, Wf4 2 Sc6. g×f4 2 Kf6, Sf4† 2 Kf5.

№ 18. J. Hartong
Hamburgische Cor. 1927.

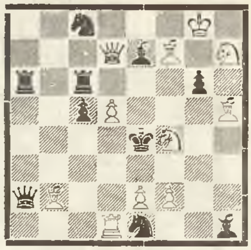


4†1. Gh6 Gg1 2. Ge6 3. Gd5

№ 22. Dr. M. Niemeyer
Funkschach 1926



J. Hartong i Niemeijer
I Nagr. Daily Merc. 1920,



2† Sd3

№ 20. Dr. M. Niemeijer,
Schweizerische Schachz 1922



5† 1. Sh1 2. Sf2 3. Wc3 4. g3.

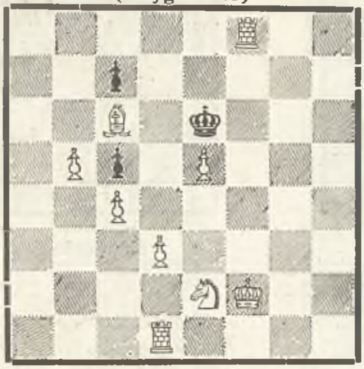
№ 21. Dr. M. Niemeijer.
Chemnitzer Tagb. 1925.



4† 1. Sa 3.

4† 1. Gg7 ∽ 2. Sf6† K×e5† 3. Sd5†, Gc3 2. Wc7 ∽ 3. Gc8, We4 2. Gh6 ∽ 3. Gf4

L. 195. Dr. T. Gluziński
Warszawa
(Oryginalne)



Mat w 4 posunięciach.

L. 196. L. A. Issaeff
Rosja
(Orvginalne)



Mat w 2 posunięciach.

L. 197. S. S. Lewmann
Rosja
(Oryginalne)



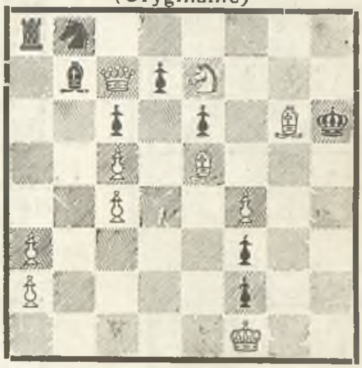
Mat w 3 posunięciach.

L. 198. A. P. Gulajeff
Rosja
(Oryginalne)



Mat w 3 posunięciach.

L. 199. Ö. Nagy
Węgry
(Oryginalne)



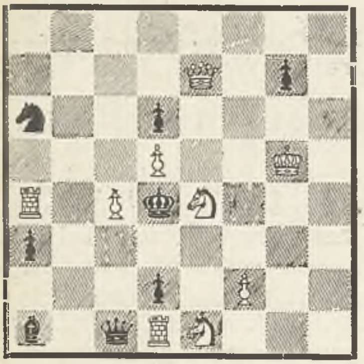
Mat w 3 posunięciach.

L. 200 S. Limbach Lwów.
Pośw. uczestnikom turn. lwowskiego
(Oryginalne)



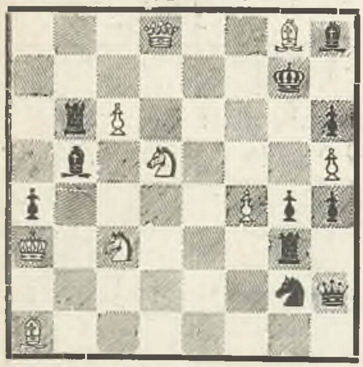
Mat w 3 posunięciach.

L. 201. S. S. Lewmann
Rosja
(Oryginalne)



Mat w 2 posunięciach.

L. 202. J. A. Schiffman
Rumunja
(Oryginalne)



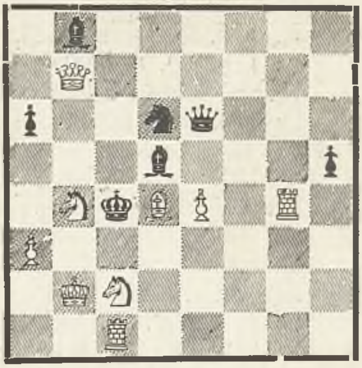
Mat w 2 posunięsiach

L. 203. M. M. Barulin
Rosja
(Oryginalne)



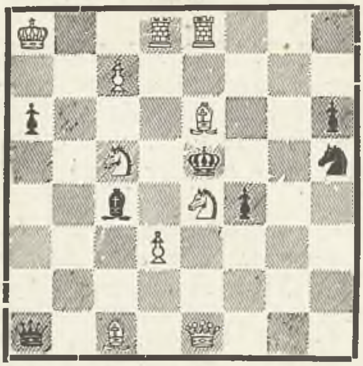
Mat w 2 posunięciach.

L. 204. R. Cofman
Rumunja
(Oryginalne)



Mat w 2 posunięciach.

L. 205. A. Mari
Włochy
(Oryginalne)



Mat w 2 posunięciach.

L. 206. E Pape
Francja
(Oryginalne)



Mat w 2 posunięciach.

Rozwiązania

L: 112, L. Cimburek 1 Sc2∽ 2Se5! Sg1 2 Sf4! Sg5 2 Gb8†
L: 113. S. Schuster 1; Gf2∽ 2b†, Hb5 2 Wa5†, g×f2 2 Gc4! Dobry wstęp zamykający linję g1—a6.

L: 114. M. Havel. 1. Hh7 Sb5 2. Hf7! Sdf5 2. Hb7! Shf5 2. Hh1! f5 2. Hc7 Mistrzowska konstrukcja!

L: 115. V. Rutberg 1. Wa2 Kg1 2 Hg6! Kh2 2 Hg8! h5 2 Hd5! Przytrzymanie czarnego Hetmana na trzech różnych linjach.

L: 160: A. Mandler 1. Gg4 ∽ 2 Ge6! Kd4 2 gf3 ∽ 3 Gc3† Świetny pomysł. czarny król jest matowany, na całej linji d, począwszy od d1 d6

L: 117. W. A. Shinkman 1. Ge2 Kb6 2. Ha5†, Kb7 2. Hc8†!

L: 118. K. Grabowski 1. Hg8! Doskonałe przeprowadzenie idei, gra dwu białych baterji zupełnie wyzyskana.

L: 119. D. Przepiórka 1. Hd2! Ge4 2 d4†, Sc6 2 Wb5†! Sd5 2. We4†. Pierwsze dwie odmiany tworzą oryginalne echo.

L: 120. K. Piltz. 1. Gf3!∽ (Wd3) 2f5†, Gb7 2 Gg4†, Gd7 2 Sa6! Sc4 2 dc4! Na pierwszy plan wybija się warjant z ciekawym ruchem piona d3.

L: 121. Dr. E. Palkoska 1. He1 ∽ 2. Hd2! Gc2 2. Gc1! d4 2. Ha5. Mistrzowskie wykonanie gry dwugońcowej. Obrona Gc2 bardzo ładne, gdyż po Hd2 nastąpi We1 ze związaniem gońca.

L: 122 E. Lorber z białym pionem na c6 1. Hh4 ∽ 2 We2† Wb4†, Ke3 2 Hc2†, Kd5 2 Wb5†.

L: 123 E. i O. Lorber 1. Se6 Zręcznie założona praca tempowa, o szeregu dobrych zwrotów. Wstęp daje trzecie wolne pole królowi i zezwala na szach. Duale jednak umniejszają nieco wartość kompozycji. Uboczne przez Hg5†. Prosimy dostawić czarnego piona na a6!

L: 124. J. Pasierbiński 1. Hc2! Dobry wstęp, główna gra Kf5†2. e4† Po 1. f7 nastąpi Hd4! bez mata.

L: 125. Z. Marjenstras. 1 Hf3. Gra na otwieranych przez czarne linjach.

L: 126. T, Pawłowski 1. Gg4 Zadanie w czeskim stylu.

W konkursie rozwiązaniowym na maximum 43 p. zdobył p. A. Melman 43 p.

		112	113	114	115	116	117	118	119	120	121	122	123	124	125	126	suma
A. Melman	(58)	3	3	3	3	4	3	2	3	3	3	3	4	2	2	2	101 p.
E. Onyszczuk	(65)	3	3	—	3	4	3	2	3	3	2	—	2	2	2	2	100 p.
M. Berlant	(59)	3	3	—	3	4	2	3	3	3	3	3	2	—	2	2	94 p.
M. Jedlin	(53)	3	3	—	3	4	3	2	3	3	3	3	2	—	2	2	89 p.
J. Chełstowski	(30)	—	3	—	3	—	3	2	—	3	3	3	2	—	2	2	56 p.
W. Konaszczuk	(31)	—	—	—	—	—	—	2	3	3	3	3	2	—	2	2	51 p.
Ignotus	(27)	—	—	—	—	—	—	2	3	3	3	3	2	2	2	2	49 p.

Sprostowanie: Celem uniknięcia ubocznego rozwiązania w zad. L: 102 ustawia autor czarnego skoczka na g8.

WYDAWNICTWO WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA ZWOLENNIKÓW GRY SZACHOWEJ.

Drukarnia „S I Ł A" Warszawa.